



Sygn. akt III KRS 9/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania T. K.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z dnia 4 listopada 2015 r. w

przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na

stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w S., ogłoszonym w Monitorze Polskim z
2014 r., poz. 256,

z udziałem M. H. R.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 kwietnia 2016 r.,

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z 4 listopada 2015 r. (nr [...]) postanowiła przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w S. kandydaturę H. R. – sędziego Sądu Rejonowego w S. i jednocześnie nie

przedstawić kandydatur innych sędziów, w tym sędziego Sądu Rejonowego w A. T. K. . W uzasadnieniu podano, iż Zespół członków Rady, kierując się wskazaniem wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., III KRS 25/15, który uchylił poprzednią uchwałę Rady z 10 grudnia 2014 r., jednogłośnie wskazał na kandydaturę sędziego R.. Sędzia pozytywnie spełnia przesłanki kwalifikacyjne i zawodowe. Uzyskał bardzo dobrą opinię Kolegium Sądu Apelacyjnego w (...) i najwyższe poparcie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Apelacji (...). Otrzymał 61 głosów „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 11 głosach „wstrzymujących się”. Rada podzieliła stanowisko Zespołu kierując się całokształtem okoliczności sprawy, które zobrazowano w uzasadnieniu uchwały. W konkluzji stwierdzono, że biorąc pod uwagę treść oceny kwalifikacyjnej oraz pozostałe materiały zgromadzone w sprawie, to kandydat przedstawiony z wnioskiem o powołanie posiada wysokie kwalifikacje zawodowe i jest bardzo dobrym kandydatem do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego. Natomiast kandydaci nieprzedstawieni z wnioskiem o powołanie, pomimo posiadanego doświadczenia zawodowego oraz pozytywnych lub bardzo dobrych ocen sporządzonych przez sędziów wizytatorów, legitymują się niższymi kwalifikacjami zawodowymi od kandydata przedstawionego z wnioskiem o powołanie. W odniesieniu do kandydatury sędziego T. K. dostrzeżono błędy w pracy orzeczniczej i niższą stabilność orzecznictwa. Na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Apelacji (...) otrzymał 15 głosów „za”, przy 34 głosach „przeciw” i 28 głosach „wstrzymujących się”.

Sędzia T. K. zarzucił w odwołaniu: I. naruszenie prawa materialnego – art. 60 Konstytucji RP i art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa przez ich niewłaściwe zastosowanie i tym samym pozbawienie prawa dostępu do stanowiska wyższego rzędu na jednakowych zasadach, jak innych sędziów sądów powszechnych i nie przedstawienie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o powołanie skarżącego na stanowisko Sądu Okręgowego w S., ogłoszone w Monitorze Polskim z 2014 r. poz. 256.; II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: - art. 33 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przez brak wszechstronnego i rzetelnego rozważenia sprawy na podstawie niezbędnej i pełnej dokumentacji nominacyjnej, a w szczególności: - poprzez niezrealizowanie zaleceń zawartych w wyroku Sądu

Najwyższego z 2 lipca 2015 r., III KRS 25/15, zawartych na k. 8-9 uzasadnienia, tj. braku rozważenia poziomu stabilności orzecznictwa rekomendowanego sędziego R. w zestawieniu z danymi dotyczącymi skarżącego, jak też analizy uwzględniającej całkowite dane statystyczne co do wszystkich rozpoznanych przez kontrkandydatów spraw za okres objęty kontrolą w odniesieniu do konkretnego wydziału sądu, w którym w przyszłości orzekać ma kandydat, tj. rozpoznawania spraw instancyjnych w Sądzie Okręgowym w S.; - nie uzupełnienie owej dokumentacji z uwagi na upływ ważności i aktualności powyżej jednego roku ocen kwalifikacji wizytatorskich kontrkandydatów (m.in. stanowiska Rady z 7 września 2012 r. oraz z 11 października 2013 r.), a nadto nie wyjaśnienie przyczyn dalece rozbieżnych ocen i poparcia Kolegium Sądu Apelacyjnego w (...) w sytuacji braku przejrzystych przesłanek i zastrzeżeń wobec odwołującego się, który nieprzerwanie od 1 lipca 2004 r. i od czasu ostatniej oceny wizytatorskiej do chwili obecnej pełni funkcję Przewodniczącego Wydziału Karnego orzekając przy tym w pełnym wymiarze, tj. na poziomie 3 sesji w tygodniu w zestawieniu z danymi statystycznymi kontrkandydata; - art. 35 ust. 1 i 2 pkt 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przez opracowanie listy rekomendowanych kandydatów w nieprawidłowej kolejności wbrew wskazaniom podniesionym przez ustawodawcę, z uwzględnieniem obligatoryjnej przesłanki jak ocena kwalifikacyjna i doświadczenie zawodowe oraz pomocniczo opinie przełożonych i rekomendacje, a także głosowania Kolegium oraz Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Apelacyjnego; - art. 42 ust. 1 w związku z art. 44 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przez doręczenie uzasadnienia o treści wewnętrznie sprzecznej uniemożliwiającej ponowną skuteczną kontrolę przez Sąd Najwyższy oraz uniemożliwiającej realizację prawa do odwołania, ponieważ jego brzmienie nie wskazuje po raz kolejny po wydaniu przez Sąd Najwyższy w sprawie III KRS 25/15 analizy wskazanych przez Sąd Kasacyjny kryteriów ustawowych oceny kandydata T. K., tj. braku rozważenia poziomu stabilności orzecznictwa kandydata rekomendowanego w zestawieniu z danymi dotyczącymi skarżącego, jak też analizy uwzględniającej odniesienie do konkretnego wydziału sądu w którym w przyszłości orzekać ma kandydat (k. 8-9 uzasadnienia w sprawie III KRS 25/15), a jedynie ponownie ukazuje koncentrację wnioskowania na okolicznościach drugiej kategorii, czyli

okolicznościach pomocniczych, jak głosowania Kolegium i Zgromadzenia Sędziów Apelacji (...) na kandydata R. i niezasadnym uznaniu jego bardzo dobrej stabilności orzeczniczej, a nadto zaakcentowaniu w treści uzasadnienia dwóch kryteriów oceny kandydata, jak poparcie środowiska i ocena Kolegium, podczas gdy dane zawodowe skarżącego wskazują, iż rzetelnie zobrazowanie porównania kontrkandydatów wskazywałoby na treść uchwały, która przedstawiałaby jego osobę z wnioskiem o powołanie na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w S.

Skarżący wniósł o uchylenie uchwały Rady i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie uzupełnienia postępowania nominacyjnego poprzez przeprowadzenie opinii uzupełniających z uwzględnieniem aktualnych danych statystycznych zgodnie z zalecaniami Sądu Najwyższego (III KRS 25/15), najlepiej przez jednego wizytatora spoza Sądu Okręgowego w S., ponieważ różne osoby używają odmiennych zwrotów stylistycznych w podobnej sytuacji, które następnie mogą zostać różnie odebrane.

Rada w odpowiedzi na odwołanie uszczegółowiła racje podjętej uchwały i odniosła się do zarzutów skarżącego.

Sędzia M. R. wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty odwołania nie uzasadniają jego wniosków.

1. Przepis art. 60 Konstytucji RP nie stanowi bezpośredniej podstawy orzekania, gdyż gwarantowany równy dostęp do służby publicznej realizuje się na podstawie ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (dalej: ustawa o KRS). To ta ustawa (zwykła) określa kryteria wyboru kandydata, jednakowe dla wszystkich. Nie został również naruszony art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy o KRS, gdyż stanowi o kompetencji Rady a nie o kryteriach wyboru kandydata. Te są określone w dalszych przepisach ustawy i wówczas znaczenie ma stosowanie tych przepisów.

2. Ocenę drugiego zarzutu odwołania, czyli naruszenia art. 33 ust. 1 ustawy o KRS otwiera pytanie o zakres związania w tej sprawie poprzednim wyrokiem Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., III KRS 25/25. Poprzedni wyrok odnosił się do

poprzedniej uchwały Rady. Zasadniczy jej mankament wynikał z tego, że *„w odniesieniu do pozostałych kandydatur (w tym T. K.) Rada nie przedstawiła ich charakterystyki i ograniczyła się jedynie do zreferowania wyników głosowania nad poszczególnymi kandydatami (...)”*. Sąd Najwyższy odniósł się do tego braku i oczywistym jest, że nie mógł zakwestionować ocen, których Rada nie wyraziła w uchwale. Naturalnie wobec zarzutów ówczesnego odwołania wskazano więc na brak odpowiedniej transparentności, w szczególności na brak wyjaśnienia na czym miałyby polegać „stabilność orzecznictwa” wybranego kandydata i dlaczego została oceniona jako „bardzo dobra”. W uzasadnieniu uchwały brakowało zestawienia elementów oceny z odpowiednimi informacjami dotyczącymi pozostałych kandydatów, biorących udział w procedurze konkursowej. Nie można jednak mówić o związaniu wykładnią Sądu Najwyższego, taką jak na podstawie art. 398²⁰ k.p.c., czyli w pełnym zakresie, co najmniej z dwóch przyczyn. Pierwsza wynika z samego uzasadnienia poprzedniego wyroku, w którym Sąd Najwyższy skonstatował, że *„w gruncie rzeczy, niewłaściwe – bo dokonane z pominięciem jasnych i przejrzystych kryteriów oceny – wskazanie przesłanek, jakimi Rada kierowała się przy podejmowaniu uchwały o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydatury M. H. R. (...), uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie właściwej kontroli zaskarżonej uchwały, zarówno w aspekcie dopełnienia przez Radę obowiązku rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, jak i z punktu widzenia respektowania przez nią zasady równego traktowania i zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny oraz zapewnienia jednakowych szans przy ubieganiu się o pełnienie funkcji publicznych (art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 60 Konstytucji)”*. Oczywiście w dalszej części uzasadnienia (*in fine*) Sąd Najwyższy łączy to z konkretnym zarzutem odwołania skarżącego i wskazuje na analizę stopnia skomplikowania spraw i potrzebę odniesienia jej do konkretnego wydziału Sądu, w którym w przyszłości ma orzekać wybrany kandydat i w konsekwencji na potrzebę oceny kwalifikacji kandydatów; w tym aspekcie, z wykorzystaniem w pierwszej kolejności kryterium doświadczenia orzeczniczego w zakresie rozstrzygania spraw w pierwszej instancji, a dopiero następnie w postępowaniu odwoławczym na zasadzie tzw. delegacji. Nie są to więc zalecenia rozstrzygające sprawę. Wynika z nich, że Rada w ujawnionej ocenie nie mogła pominąć kandydatury sędziego T. K.

(skarżącego). Po drugie związanie jest wykluczone ustrojowo (systemowo), co też podkreślono w poprzednim wyroku, wyraźnie podając, że Sąd Najwyższy nie zastępuje Rady w jej ustawowo i konstytucyjnie wyznaczonym zadaniu, polegającym na rozpatrzeniu i ocenie kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Stanowi zatem podsumowanie orzecznictwa stwierdzenie, że Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do merytorycznego rozpatrywania kwalifikacji kandydata na sędziego (nie weryfikuje dokonanego przez Radę wyboru kandydata na urząd sędziego według reguł zasadności) i jedynie rozstrzyga o zgodności zaskarżonej uchwały z prawem, będąc związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi jej podstawę.

3. Na tym tle należy wskazać, iż z uzasadnienia obecnej uchwały wynika, że *Krajowa Rada Sądownictwa podejmując uchwałę kierowała się wskazaniami Sądu Najwyższego zawartymi w uzasadnieniach wyroków (Sądu Najwyższego) z 2 lipca 2015 r. oraz kryteriami wskazanymi w art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o KRS*. Jeżeli Rada nie podała w uzasadnieniu danych statystycznych *in extenso*, to nie znaczny, że je pominęła. Dane te są znane, wynikają wszak z ocen kwalifikacyjnych i są dostępne, przedstawia je też skarżący. Nie zawsze jednak ujawnienie wszystkich danych w uchwale jest konieczne, zwłaszcza, gdy zgłasza się większa liczba kandydatów. Wybór w konkursie nie polega na zestawieniu każdego z każdym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2013 r., III KRS 201/13). W uzasadnieniu uchwały nie zawsze jest celowe (konieczne) ujawnienie wszystkich szczegółowych danych, zwłaszcza gdy mają negatywny wydźwięk i tą drogą są dostępne dla innych uczestników. Przyjmuje się, że kandydat którego nie przedstawiono z wnioskiem o powołanie może sam ocenić siłę swojej kandydatury na tle siły poparcia kandydata przedstawionego z wnioskiem o powołanie. Wówczas spór może przenieść się na etap odwoławczy i tu mogą być ujawnione dalsze dane. W tej sprawie ujawniała je Rada w odpowiedzi na odwołanie. Chodzi o enumeratywne wyliczenie uchybień skarżącego na które zwrócił uwagę sędzia wizytator w ocenie kwalifikacji skarżącego (wymienione w odpowiedzi na skargę na str. 9-12). Nie jest więc bezpodstawna ocena Rady, że wskazane uchybienia proceduralne w przypadku skarżącego nie powinny mieć miejsca i wpływają na ocenę jego kwalifikacji zawodowych

4. Oczywiście czym innym jest zarzut skarżącego braku rozważenia poziomu stabilności orzecznictwa, uwzględniającego dane statystyczne sędziego R. i skarżącego. Rada nie uznała jednak stabilności orzecznictwa za kryterium decydujące o wyniku postępowania. Nie stanowi to podstawy do kolejnego uchylecia uchwały w aspekcie zarzutu niezrealizowania zaleceń zawartych w poprzednim wyroku Sądu Najwyższego. Otóż obecnie kontrolowana uchwała ma uzasadnienie szerzej uargumentowane niż poprzednia. Zwrócono uwagę na niemałą liczbę błędów skarżącego (jw.). Rada może samodzielnie decydować o wadze poszczególnych kryteriów wyboru na tle całościowej oceny. Tutaj stanowisko Rady nie jest niezgodne z ustawą, bowiem wiodącym kryterium jest ocena kwalifikacji kandydata (art. 35 ust. 2). Ujawnia ona wadliwości proceduralne w wielu sprawach prowadzonych przez skarżącego (ocena kwalifikacji sporządzona przez sędziego wizytatora). Nie oznacza to, że Rada pominęła całkowicie dane statystyczne. Odpowiedź na odwołanie przedstawia analizę tych danych z wnioskami, które wcale nie muszą przeważać na rzecz skarżącego. Wybór kandydata to nie wynik algorytmu matematycznego (punktowego) opartego na samej statystyce. Niemniej wynika z niej, że kandydat przedstawiony z wnioskiem o powołanie ma niemałe doświadczenie orzecznicze w sądzie drugiej instancji (sporządził 50 uzasadnień wyroków wydanych w Sądzie Okręgowym w S., a w okresie od 2011 r. do końca pierwszego kwartału 2014 r. jego średnia miesięczna ilość sesji była praktycznie na równym poziomie ze średnią w wydziale i całym suwalskim okręgu sądowym). Natomiast co do zarzutu stabilności orzecznictwa, to w odniesieniu do skarżącego przytoczone dane (w odpowiedzi na odwołanie) wskazują, że odbiegała od średniej w suwalskim okręgu sądowym, bowiem sąd odwoławczy utrzymał 44,4% (13 spraw) zaskarżonych wyroków przy średniej w okręgu wynoszącej 59,1%.

5. Nieuprawnione jest założenie zarzutu, że oceny kwalifikacyjne utraciły ważność (aktualność). Stanowiska Rady z 7 września 2012 r. i z 1 października 2013 r. dotyczą aktualności oceny kwalifikacyjnej przez rok w innych postępowaniach nominacyjnych. Czyli nie jest to termin ważności oceny kwalifikacyjnej w tym samym postępowaniu. Gdyby miał obowiązywać taki reżim temporalny ważności oceny kwalifikacji, to tylko na mocy ustawy, co też byłoby

sprzeczne z logiką konkursu, gdyż wszyscy kandydaci powinni mieć jednakowe prawa (art. 32 i 60 Konstancji). Innymi słowy oceny kwalifikacji nie mogą być ponawiane na kolejnych etapach tego samego konkursu. Nieuprawnione jest zatem zapatrywanie, że należało ponowić ocenę kwalifikacji dla skarżącego i kontrkandydata. Punktem wyjścia jest bowiem ogłoszenie o wolnym stanowisku i oceny kwalifikacji są sporządzane dla kandydatów wedle tych samych reguł, określonych w rozporządzeniu wykonawczym wydanym na podstawie art. 57i ust. 4 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych.

6. Rada nie musi wyjaśniać przyczyn „*dalece rozbieżnych ocen i poparcia*” Kolegium Sądu, skoro jest to indywidualna decyzja tego organu. Niemniej, w tym przypadku nie występuje „*sytuacja braku przejrzystych przesłanek i zastrzeżeń wobec odwołującego się (...)*”, choćby dlatego, że sędzia wizytator (ten sam dla obu kandydatów) w ocenie końcowej jednoznacznie wskazał na błędy i niższą stabilność orzecznictwa, co osłabia pozytywną ocenę skarżącego.

7. Niezasadny jest zatem zarzut naruszenia art. 35 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o KRS, jako że ocena kwalifikacji skarżącego nie jest lepsza niż sędziego przedstawionego z wnioskiem powołanie, który nie ma też mniejszego doświadczenia zawodowego, stażu orzeczniczego i poparcia środowiska sędziowskiego. To ostatnie jest znaczne i na jego korzyść.

8. Uzasadnienie uchwały nie ma wadliwości, która miałaby wpływ na wynik sprawy (art. 42 ust. 1 w związku z art. 44 ust. 1 ustawy o KRS oraz art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 44 ust. 3 ustawy o KRS). Czym innym jest uzasadnienie jako część uchwały i czym innym jego warstwa faktyczna i merytoryczna. Zarzut odwołania dotyczy w istocie podstawy rozstrzygania, bo samo uzasadnienie wraz z odpowiedzią na odwołanie klarowanie przedstawia ustalenia i racje leżące u podstaw wyboru Rady. Wyżej wyjaśniono, dlaczego poprzedni wyrok Sądu Najwyższego nie ma znaczenia rozstrzygającego w tej sprawie. Mimo uchylenia poprzedniej uchwały Rada nadal miała niemały zakres samodzielności w całościowej ocenie wszystkich kryteriów, w tym w stwierdzeniu, że poziom stabilności orzecznictwa nie musiał mieć znaczenia pierwszoplanowego. Skarżący niezasadnie zarzuca, że uzasadnienie „*jedynie ponownie ukazuje koncentrację wnioskowania na okolicznościach drugiej kategorii, czyli okolicznościach*

pomocniczych (...)”. Znaczenie wiodące miała ocena kwalifikacji, która wraz z pozostałymi kryteriami ustawowymi (art. 35 ust. 2 ustawy o KRS) mogła składać się na podjęcie uchwały o przedstawieniu kandydatury sędziego R.. Rada ma określony zakres uznania, które w tej sprawie nie było dowolne.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 44 ust. 3 ustawy o KRS).